MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE:

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE:

3. ARTYKUŁY NIEOBJĘTE PRZEZ BIULETYN.

Nr.99 Warszawa, dnia 30 kwietnia 1928 r.

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr. 99. Warszawa, dnia 30 kwietnia 1928r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

GENERAL ANZEIGER /Dortmund/ 26.IV. Kor. z Warszawy omawia polską politykę zagraniczną i wskazuje na poprawienie się stosunków z państwami sąsiedniemi. Co do Niemiec poprawę widzi autor w zawarciu umowy drzewnej. W stosunku do Litwy konferencja królewiecka również oznacza poprawę stosunków. Usiłowania Polski nad rozbudową swych stosunków handlowych objawiły się w zawarciu 47 umów i traktatów w roku zeszłym z kilkunastu krajami. Kor. w końcu zaznacza, że słuszność nakazuje przyznać, iż jest błędnem zwalanie winy na Polskę za wszystkie nieporozumienia i w interesie porozumienia czas już jest, aby ustały nierzeczowe i tendencyjne napaści, wychodzące ciągle z kół nacjonalistycznych.

FRANKF.ZTG. 27.IV. Kor. z Warszawy pisze, że zasłabnięcie marsz. Piłsudskiego pozbawia go możności narazie zajmowania się bieżącemi sprawami państwa, a przedewszystkiem nie będzie on mógł wypowiedzieć mowy programowej przy rozpatrywaniu budżetu wojskowego w Sejmie. Mowy tej oczekiwano z wielkiem napięciem, albowiem marsz. Piłsudski zawsze przy podobnej sposobności zwykł był swoje poglądy polityczne wypowiadać w sposób b. zdecydowany.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 29.IV. kor. z Katowic omawia budżet wojskowy i usiłuje dowieść, że Polska przeprowadza zbrojenia wojenne. W budżecie widzi autor cały szereg pozycyj rzekomo niejasnych bez motywacji, które mają służyć do wzmożenia zbrojeń. Kor. zaznacza, że budżet nie przewiduje także skrócenia służby wojskowej. Polska w czasie plebiscytu przyrzekła Górnoślązakom zwolnienie się od służby wojskowej, ale potem Sejm Śląski zaoponował, przeciwko traktowaniu ich jako obywateli drugiej klasy i obecnie służą oni w odległych garnizonach. Budżet wojskowy i jego niejasność nie dowodzi - według korespondenta - że Polska opowie się w krótkim czasie za potępieniem wojny. Polska wychowuje młodzież do wojny - pisze korespondent - i pobudza ją do jaskrawego aneksjonizmu.

THE DAILY MAIL 25.IV. Kor z Warszawy donosi o pobycie marsz. Piłsudskiego w szpitalu. Pomimo uspakajających biuletynów - pisze autor - społeczeństwo wyraża największe zaniepokojenie, obawiając się, że w razie przedłużenia choroby kierowanie w sposób zadawalający sprawami państwa okaże się rzeczą niemożliwą; w razie zaś katastrofy powstałyby komplikacje w polskiej sytuacji politycznej, która ustabilizowała się dzięki talentom

i popularności "silnego człowieka Polski".

CESKOSLOVENSKA REPUBLIKA 24.IV. w art.wst.omawia prace parlamentarne w Polsce i zaznacza ,że naogół można uważać stosunek rządu do Sejmu i odwrotnie za dobry; autor zapowiada na przyszłość jeszcze dalszą poprawę tego stosunku. W obecnej chwili jest to więc najjaśniejszy moment całego pierwszego okresu życia parlamentarnego w Polsce i będzie to miało niezaprzeczony wpływ także i na drugi okres prac nowego parlamentu.

LIETUVOS AIDAS 27.IV. w art."Gospodarka Polski i jej perspektywy" , opierając się na danych statystycznych,omawia wzmocnienie się sytuacji gospodarczej Polski, i wskazuje na wzrost kapitałów,przemysłu i eksportu polskiego. W końcu autor dodaje: "Widzimy, że życie gospodarcze Polski wzmogło się. Czy długo to potrwa - trudno powiedzieć. Konkurencja na rynku światowym wciąż wzrasta i wątpliwe jest,czy Polska może spodziewać się większego jeszcze rozgałęzienia swego przymsłu. Nawiązanie stosunków z Litwą jest sprawą ważną dla Polski,gdyż przez to spodziewa się ona podniesienia swego eksportu o jakieś 100 miljonów złotych. Gdyby Polska była państwem jednolitem,to miałaby ona dosyć mocne podstawy gospodarcze. Niestety, Polska jest państwem wielonarodowościowem i spoistość jej utrzymywana jest tylko siłą orężną. Siły odśrodkowe są tak duże, że wcześniej czy później - Polskę rozsadzą. Razem z tem załamie się i życie gospodarcze Polski,które dzisiaj rozwija się na gruncie zagarniętych cudzych bogactw. Trzy czwarte węgla polskiego-jest niemieckie. Wszystka ropa - ukraińska. Lasy - białoruskie i ukraińskie. Najżyzniejsze ziemie r-wnież należą do Ukraińców, Litwinów albo Niemców. Polska - ściśle biorąc - niema żadnych bogactw przyrodzonych, jest jednem z najbardziej ubogich krajów Europy. Przeto też Polacy wydają ogromne sumy /40% ogólnego budżetu/ na potrzeby wojenne,gdyż dobrze wiedzą,że karabin i armata są podstawą ich politycznego i ekonomicznego dobrobytu. Musieliby jednak zrozumieć, że na tej podstawie nic trwałego zbudować nie można."

POLSKA - LITWA.

LIETUVOS AIDAS 26.IV. zamieszcza artykuł gen.litewskiego Grigalunasa - Głowackisa. Autor artykułu, nawiązując do wysuniętych na rokowaniach polsko-litewskich w Królewcu - zdaniem jego - słusznych żądań delegacji litewskiej w sprawie odszkodowań za akcję Zeligowskiego zaznacza,że Polacy nie mieli prawa żądać od Litwy odszkodowań za złamanie neutralności podczas wojny polsko-bolszewickiej w roku 1920. , a to dlatego,że fakt ten nie miał miejsca. Głowackis pisze , że Litwini rozbrajali i internowali nietylko oddziały polskie lecz również i bolszewickie,które w pospiesznym odwrocie przed napierającem wojskiem polskiem wkroczyły na terytorjum państwa litewskiego. Głowackis dodaje, że wśród internowanych oddziałów bolszewickich znajdowało się zapędzonych przez nich kilkadziesiąt wozów włościan polskich z okolic Łomży i że Litwini umożliwili im powrót do Polski.

W końcu autor ironicznie zaznacza: "Zawiniliśmy tem chyba, że kilka naszych pułków rozrzuconych na dużej przestrzeni nie potrafiło odeprzeć stokroć pilniejszego wroga,udającego przyjaznego brata.". Głowackis nawołuje społeczeństwo litewskie do jedności w celu umożliwienia rządowi litewskiemu wydostania tego - "co nam się słusznie należy".

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 29.IV. Kor.z Poznania twierdzi, powołując się na informacje z Warszawy, jakoby min.Zaleski w czasie swego pobytu w Rzymie, miał prosić Mussoliniego o objęcie roli sędziego rozjemczego w sporze polsko-litewskim o Wilno. Mussolini, który początkowo miał mieć silne wątpliwości, w końcu zgodził się podobno na tę propozycję.

POLSKA-WŁOCHY I M.ENTENTA.

BERLINER TAGEBLATT 27.IV. Dr.I.Schmerz /Bukareszt/ omawia współzawodnictwo włosko-francuskie w Europie środkowej i podkreśla, że w takich warunkach przypisuje się ogólnie olbrzymie znaczenie podróży min.Zaleskiego do Rzymu. Choć w dziwny sposób prawie wszędzie przeoczony związek tej podróży z wyborami francuskiemi, to jednak w Bukareszcie zdają sobie sprawę, iż Polska chce być krytą na wypadek niekorzystnego w swem pojęciu wyniku wyborów we Francji, to jest klęski polityki Poincarego. Autor dowodzi, że nici polityki środkowo i południowe europejskiej skupiają się w dwuch środowiskach: w Paryżu i w Rzymie, a terenem krzyżowania się tych wysiłków jest dorzecze Dunaju.

KORRESPONDENCE UNIVERS. 25.IV. w art. wstępnym rozwiewa mylne i tendencyjne interpretacje rozmów min.Zaleskiego z Mussolinim. Zwłaszcza prasa berlińska, w celach zrozumiałych, odznaczyła się swemi informacjami i komentarzami. Posunięto się aż do twierdzenia, że zbliżenie włosko-polskie jest poważnym zamachem na stanowisko Francji w Europie i równa się końcowi M.Ententy, w której Francja pokładała tak wielkie nadzieje. Perfidnie wyzyskane oświadczenia min.Zaleskiego mogą wywołać dysonanse i nieporozumienia, korzystne tylko dla tych, którzy usiłują je wywołać. "Może też wizyta min.Zaleskiego miała na celu to - co tak niepokoi Niemców - a mianowicie zapewnienie dotyczące pogróżek pangermanistycznych, co do korytarza i G.Śląska. Gdyby tak było, w jakiż sposób mogłoby to naruszyć aljans francusko-polski?" Zbliżenie polsko-włoskie może być tylko uzupełnieniem zbliżenia polsko-francuskiego, opartego na zachowaniu pokoju. Sprawy ekonomiczne, kt-re także mogły być tematem rozmów rzymskich w niczem nie mogą niepokoić Francji. Troskliwość prasy niemieckiej o Francję i M.Ententę jest więcej niż podejrzaną i dąży do wprowadzenia w błąd opinji.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE 25.IV. podaje art. o wizycie min.Zaleskiego w Rzymie, przytaczając rozmaite interpretacje i komentarze prasy europejskiej na ten temat, między innemi wersję pochodzącą z Budapesztu o tworzeniu się nowego bloku państw nieprzyjaznych M.Ententcie i przeciwnych traktatom, a składającego się z Włoch, Polski, Turcji, Grecji, Bułgarji i Węgier. Art. twierdzi, że prócz Włoch i Węgier inne państwa nie mają powodu angażowania się w tę imprezę. Min.Zaleski, po widzeniu się z Mussolinim oświadczył wyraźnie, że Polska pozostaje wierną swoim aljansom z Francją i Rumunją i swemi przywiązaniami do pokoju. Co do pogłosek, że Mussolini chce doprowadzić do zgody między Rumunją i Węgrami, jest to fantazja; szef rządu włoskiego wie dobrze, że takie pojednanie kosztem innych członków M.Ententy jest niemożliwe. Rumunja nie porzuci swych związków ani przyjaźni. Państwa zainteresowane w utrzymaniu traktatów pokojowych tworzą jeden blok, związany wspólnemi interesami i wiedzą, że próby poróżnienia ich, czynione są li tylko w celu

tem łatwiejszego opanowania ich: Francja, Polska i M:Ententa bronią pokoju w Europie przez utrzymywanie traktatów i żadne próby poróżnienia ich i intrygi nie udadzą się:

NEUE FREIE PRESSE 29:IV: Kor: z Warszawy podaje rozmowę z min:Zaleskim, w której tenże podkreśla niewłaściwość domysłów, obiegających prasę, jakoby podróż jego do Rzymu miała jakieś tajemnicze cele na widoku: Min:Zaleski zaznaczył, że wogóle tajna dyplomacja przedwojenna dzisiaj nie posiada zastosowania i nie widzi nawet potrzeby posługiwania się nią: Wielość i rozmaitość pomysłów co do podróży ministra do Rzymu dowodzi, że świat jeszcze nie wyzwolił się z przedwojennych nałogów myślenia: Min:Zaleski zapewnił kor:, że w Rzymie pozostał wierny swej dotychczasowej polityce:

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH: WŁOCHY-WĘGRY:

THE DAILY NEWS 24:IV: zamieszcza artykuł Melvillea o zagranicznej polityce Mussoliniego: Na wstępie autor pisze, że Europa była zakłopotana "Wielkanocną pielgrzymką" ministrów spraw zagranicznych mniejszych państw do "politycznego ołtarza"Mussoliniego: Mussolini otrzymał również tajną wizytę hrabiego Bethlena, który podróżował od Wenecji do Medjolanu pod obcem nazwiskiem: Autor pisze, że Mussolini dąży do kierownictwa mniejszemi państwami Europy: Zapewnił on hr:Bethlena, iż uczyni co będzie w jego mocy, aby uregulować węgiersko-rumuński konflikt w sprawie Transylwalji: Zapewnił p:Zaleskiego, że uczyni, co jest w jego mocy, dla uregulowania polsko-litewskiego konfliktu: W obydwóch wypadkach ma nadzieję dokonania tego, czego nie dokonała Liga Narodów: Jest jego zamiarem "nastawić" jedno z tych państw przeciwko Lidze: Mussolini nie pragnie żadnych materjalnych nagród za swoje usługi: Prestige jego zwiększony kosztem Paryża, Londynu i Genewy pozwoli mu - jak przypuszcza - zająć stanowiska protektora mniejszych państw:

Omawiając stosunek Mussoliniego do Turcji autor pisze, że nie może on jej zaofiarować żadnych pozytywnych korzyści: Ofiarowuje im korzyść natury negatywnej, ale mającą dla nich ogromne znaczenie - mianowicie to, że Włochy nie będą zajmowały nadal wrogiego stosunku wobec Turcji: Usunięcie niebezpieczeństwa włoskiego dla Anatolji, to ogromna ulga dla Turcji: W zakończeniu autor notuje pogłoskę o możliwem zawarciu tajnej konwencji militarnej pomiędzy Rzymem i Budapesztem:

LA TRIBUNA 25:IV: pisze w art:wst:, że przyjęcie, jakie zgotowano w Budapeszcie delegatom obu Izb włoskich, oraz rozmowa Mussoliniego z lordem Rothermere wywołały w prasie europejskiej żywą dyskusję o warunkach i aspiracjach węgierskich: Dyskusja ta, która trwa nieledwie od chwili podpisania traktatu w Trianon, miała rozmaite fazy i okupacja rumuńska, dwie próby restauracji habsburskiej, groźby M:Ententy i t:d:, aż do zbliżenia z Włochami i kampanji lorda Rothermere: Ale w gruncie rzeczy te wszystkie fazy sprowadzają się z jednej strony do pragnienia Węgier by zerwać okowy, w których się duszą, z drugiej do nieprzejednania M:Ententy:

Z jednej i drugiej strony wysuwane są argumenty sprawiedliwości i pokoju, te same powoływania się na zasady Wilsona i Genewy:

W dalszym ciągu artykuł zaznacza, że Węgry wiedzą dobrze, iż Włochy od chwili ukończenia wojny okazywały im życzliwość

"Niechaj Węgrzy nie spodziewają się zwycięstwa w Genewie przy pomocy argumentów genewskich".

Po każdej wojnie przegranej zwyciężeni muszą znosić sankcje i tak się stało i teraz z Węgrami i państwami M.Ententy.

Historja nas uczy jednak, że niema stałych i wiecznych systemów międzynarodowych, że sojusze zawiązują się i rozwiązują i że mając intuicję żywej rzeczywistości, naród, który upadł chwilowo, może szybko się odrodzić. Temi tylko drogami, a nie doktrynerskiemi lub demagogicznemi, wskazywanemi w Genewie, naród węgierski odnajdzie swe oswobodzenie i odrodzenie. Ze szczerą życzliwością Włochy podtrzymywać go będą w tym pochodzie.

IL POPOLO D'ITALIA 24.IV. Przyjęcie jakie Włochy zgotowały delegatom włoskim i to spontaniczne zbliżenie całego narodu do Włoch jest jednym z cudów, dokonanych przez Mussoliniego i jego mądrą politykę. Faszym nie jest tylko systematem politycznym, lecz odrodzeniem, na które Węgrzy spoglądają z admiracją. Istnieją stare węzły dziejowe między obu narodami, ale najżywsze są te, które historja stworzyła w ostatnim okresie. Położenie w które Węgry zostały wtrącone przez traktat w Trianon, jest naprawdę tragiczne. Węgry utraciły prawie wszystkie swe bogactwa naturalne; rolnictwo nie ma rynków zbytu; przymysł - surowców. Po tragedji w Trianon Węgry zostały odosobnione. Włochy pierwsze przyjęły przedstawicieli węgierskich. Węgry oceniły mądrość polityki włoskiej i to jest podstawą serdecznej i trwałej przyjaźni.

CORRIERE DELLA SERA 26.IV. Podsekretarz stanu w min. Korporacji deputowany Bottail poczynił wobec dziennikarzy deklarację o stosunkach włosko-węgierskich. Zaznaczył na wstępie, że znajomość Włoch jest zadziwiająca na Węgrzech. Na terenie kulturalnym czyni się tam mnóstwo rzeczy, szerzy się znajomość języka i literatury włoskiej. Min.węgierski Wass wyraził podziw dla organizacji korporatywnej, która dla Węgier "jest oknem otwartem na przyszłość"

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LIETUVOS AIDAS 25.IV. nawiązując do zjazdu narodowców w Wiłkomierzu, zamieszcza przemówienie narodowca Łapienisa, który zaznaczył, że rząd narodowy został wysunięty przez patrjotyczną armję litewską. Na czele rządu stoją najwybitniejsi przedstawiciele ideologji tautinik-w. Związek tautininków współpracuje z rządem pod każdym względem. Najważniejszem zadaniem rządu narodowegoo i popierających go tautininków jest wprowadzenie w życie zasadniczych reform drogą zmiany konstytucji. Zbyt szybkie jednak urzeczywistnienie zmian tych w drodze referendum mogłoby wywołać zamieszki wewnątrz kraju. Oczekiwała tego Polska, któraby miała sposobność do zbrojnej interwencji. Obecnie niebezpieczeństwo już minęło. Referendum mogłoby się swobodnie odbyć. O ileby jednak rząd zamiarzał projektowaną reformę przeprowadzić w inny sposób, np. drogą dekretu, większość lojalnych obywateli również byłaby zadowolona. Wbrew opinji opozycji państwom zachodnim absolutnie nie zależy na ustroju Litwy, zależy im jedynie na jej pacyfikacji. Ekonomiczno finansowa sytuacja kraju ulega stopniowej poprawie.

Głównem zadaniem w tym względzie jest podniesienie poziomu rolnictwa. W przeciwnym razie grozi krajowi bankructwo. W zakresie polityki zagranicznej ma p.Woldemaras szczęśliwą rękę. Rząd zawarł konkordat oraz traktat z Włochami. Ten ostatni ma raczej znaczenie polityczne. aniżeli ekonomiczne. Korzyści tego odczuła Litwa w trakcie zatargu z Polską w Genewie. Zawarcie paktu handlowego z Rosją korzyści by na razie nie dało. Z Francją stosunki się wyjaśniły. Stosunki z innemi państwami są przyjazne. Wilno pozostaje wciąż w niewoli. Polska bez żadnego uzasadnienia sądzi, że Litwa wyrzeknie się Wilna wskutek presji i prowokacji. Litwa mogłaby się porozumieć z Polską jedynie pod warunkiem zwrotu Wilna i niezawierania z Polską żadnych niebezpiecznych dla siebie traktatów

LIETUVOS AIDAS 25.IV. nawiązując do rokowań litewsko-niemieckich w Berlinie , w korespondencji z Królewca omawia możliwość współpracy w dziedzinie gospodarki rolnej Prus Wschodnich i Litwy. Zdaniem kor. Niemcy słusznie obawiają się ekonomicznego podboju Prus Wschodnich przez Polskę, nie mają one powodów obawiać się ich podboju przez Litwę. Dziennik spodziewa się pozytywnych wyników rokowań litewsko-niemieckich.

LIETUVOS AIDAS 26.IV. we wst.art. rozważa przyczyny pasywnego bilansu handlowego Litwy za okres pierwszych trzech miesięcy roku bieżącego i omawia środki,które należałoby przedsięwziąć celem zmniejszenia importu do Litwy.

MUSU WILNIAUS ZINIOS /Kowno/ 27.IV. we wst.art. nawiązując do dążeń obecnego rządu litewskiego wprowadzenia na Litwie rządów absolutnych,podkreśla nierzeczowość tych projektów Woldemarasa,zaznaczając iż dla Litwy zbawienną może być tylko demokracja i parlamentaryzm.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z.S.R.R.

THE TIMES 24.IV. w art.wst.omawia politykę sowiecką w związku z ostatnim oświadczeniem Stalina. Autor zaznacza, że od czasu do czasu przywódcy sowieccy oddają światu wielką usługę,rozpraszając iluzje co do ich własnej polityki. Autor przechodzi do omówienia ekonomicznego kryzysu w Sowietach i wskazuje,że dotychczas w przemyśle Sowiety posługiwały się pracą ekonomicznych rzeczoznawców o burżuazyjnej przeszłości. Zawdzięczając tym ludziom nieudolna maszyna sowiecka została uratowana od załamania. W chwili obecnego kryzysu wzrok sowiecki zwrócił się przeciwko nim,szukając kozła ofiarnego i stworzył fantastyczną teorję,że rzeczoznawcy rosyjscy wspólnie z obcymi inżynierami,generałami,białą gwardją i kapitałem międzynarodowym są w spisku,by zniszczyć maszyny i obniżyć wydajność w fabrykach sowieckich w celu obalenia rządu sowieckiego. Stalin rozpoczął kampanję przeprowadzenia zamiany tych spokojnych "burżuazyjnych pomocników" na młodych komunistów,którzy nie są odpowiednio przygotowani do tego celu. Plan ten wydaje się samobójczym i jest rzeczą znamienną,iż komentarze niemieckie są bardzo pesymistyczne. Stalin jednak określił już swą politykę. Jest on rewolucjonistą w polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Wiadomo czego się spodziewać - mowa Stalina jest nowym punktem zwrotnym w polityce sowieckiej.

LE PETIT PARISIEN 27.IV. zamieszcza art. J.Seydoux omawiający sytuaąją w Rosji Sowieckiej. Autor pisze m.in.,że kryzys zbożowy w Rosji jest rzeczą b.poważną,gdyż wiadomo,że głód jest złym doradcą. Przytaczając wyjątki z książki J. Douillet'a konsula belgijskiego w Rostowie nad Donem,który mieszka w Rosji od 25 lat,autor wspomina iż działalność organizacyj sowieckich zagranicą. Wiadomo również - pisze - pomimo oświadczeń Litwinowa w Genewie,iż armja czerwona opracowała plany ataku przeciwko niektórym państwom,sąsiadującym z Rosją. Z drugiej strony jednak wiadomo,że władza sowiecka pozostała bezsilną w Chinach oraz że państwom europejskim,które z dniem każdym czynią postępy na drodze do trwałej stabilizacji ładu i pokoju -bynajmniej nie zagraża niebezpieczeństwo zamętu i rewolucji.

ANGLJA - AMERYKA.

VOSSISCHE ZTG 26.IV. Rechberg A. omawia plany A.Monda, który założył wielkie Towarzystwo finansowe anglo-amerykańskie, mające na celu doprowadzenie do gospodarczego zjednoczenia tych krajów. Widocznie Anglicy wzięli do serca obawy,podniesione swego czasu przez Augurą że Anglja może znaleźć się między dwoma wielkiemi kompleksami gospodarczemi,z jednej strony francusko-niemieckie przymierze gospodarcze,które siłą rzeczy doprowadzi do przymierza politycznego,a z drugiej strony Ameryka.

Plany Monda idą więc teraz w kierunku podniesienia jakościowego i ilościowego przemysłu angielskiego,gdyż jak się w czasie pertraktacyj o przystąpienie Anglji do paktu chemicznego i żelaznego okazało,stoi on niżej od francuskiego i niemieckiego. Przez założenie Towarzystwa Mond chce przynajmniej operacje pieniężne skierować przez Londyn i zachować sobie wgląd w przebieg interesów amerykańskich.

Autor uważa to za nieprowadzące do celu i raczej dominja angielskie więcej interesowałyby się macierzą wówczas,gdyby Anglja przystąpiła do niemiecko-francuskiego bloku gospodarczego. Akces ten wzmocniłby także finansowy kredyt Anglji do tego stopnia,że wielka finansjera angielska mogłaba napowrót odzyskać i utrzymać w swych rękach finansowe kierownictwo imperjum angielskiego. Rozpatrując plany Monda z różnych strom , można stwierdzić - pisze autor - że wytworzone przez inicjatywę Monda położenie jeszcze nie jest wyjaśnione, choć mogłoby się to inaczej wydawać na pierwszy rzut oka.

3. ARTYKUŁY NIEOBJETE PRZEZ BIULETYN.

PRASA NIEMIECKA:

GERMANIA 28.IV. Kor. z Moskwy pisze o obronie przeciwko sabotażowi. TAEGLICHE RUNDSCHAU 28.IV. Dr.Bredt"Luftkrieg" BERLINERTAGEBLATT 29.IV. T.W."Dort und hier"/o wyborach francuskich/. 28.IV. Olden Rudolf "Das End e Einer Liege /Proces w Szczecinie/. VOSSISCHE ZTG. 29.IV. Bernhardt G. "Das Brett vom der Kopf". /Rozpanoszenie się partyjnictwa w Niemczech/. DER TAG 28.IV. podaje komunikat nadesłany z kół białoruskich o procesie Hromady i rzekomem prześladowaniu Białorusinów.